



ANTIDOTUM

pod redakcją
Wiesława Białeckiego
i Stanisława J. Sylwestrowicza

Antidotum

Aleksander Barański, Wiesław Białecki, Sławomir Bieliński,
Adam Cenian, Rafał Długosz, Zbigniew Gadkowski,
Wojciech Gajewski, Clint Kirby, Dorota Myślińska,
Michał Prończuk Tomasz Ropiejko, Paweł Stoiński,
Małgorzata Stopikowska, Stanisław J. Sylwestrowicz,
Aneta Szczeluszczenko, Mateusz Wichary, Michał Włodarczyk



COMPASSION 2016

Antidotum

ISBN 978-83-7978-102-7

Praca zbiorowa pod redakcją Wiesława Białeckiego i Stanisława Sylwestrowicza

copyright © 2016 Instytut Wydawniczy Compassion.

Wszelkie prawa zastrzeżone

www.compassion.pl, biuro@compassion.pl

Autorzy

Aleksander Barański, Wiesław Białecki, Sławomir Bieliński, Adam
Cenian, Rafał Długosz, Zbigniew Gadkowski, Wojciech Gajewski,
Clint Kirby, Dorota Myślińska, Michał Prończuk, Tomasz Ropiejko,
Paweł Stoiński, Małgorzata Stopikowska, Stanisław J. Sylwestrowicz,
Aneta Szczefłuszczenko, Mateusz Wichary, Michał Włodarczyk.

Osoby na zdjęciach na okładce

Stanisław J. Sylwestrowicz – Prezenter Antidotum

Wiesław Białecki – Reżyser Antidotum

Ryszard Kobus – Kierownik Produkcji/Kamerzysta

Robin Yabsley – Producent Antidotum

Dodatkowe zdjęcia – Wiesław Białecki, Ryszard Kobus

Projekt okładki – Wiesław Białecki

Zdjęcia na okładce – Eliza Świtalska

Transkrypcje – Irena Kanicka, Beata Pawlik, Ryszard Kobus

Korekta – Irena Kanicka

Wersety biblijne, jeżeli nie zostały oznaczone inaczej,

zaczepnięto z Biblii wydanej przez

Towarzystwo Biblijne w Polsce.

Spis treści

<i>Podziękowania</i>	5
<i>Przedmowa</i>	7
ROZDZIAŁ 1	
<i>Skąd pochodzimy?</i>	11
ROZDZIAŁ 2	
<i>Debata na temat zagadki pochodzenia życia</i>	17
ROZDZIAŁ 3	
<i>Nauczanie z Księgi Rodzaju</i>	23
ROZDZIAŁ 4	
<i>Nauczanie w szkołach stworzenia świata przez Boga</i>	31
ROZDZIAŁ 5	
<i>Ewolucja teistyczna</i>	37
ROZDZIAŁ 6	
<i>Kto stworzył naukę?</i>	43
ROZDZIAŁ 7	
<i>Czy nauka bez Biblii potrafi wyjaśnić wszystkie zjawiska?</i>	49
ROZDZIAŁ 8	
<i>Podpis inteligentnego Stwórcy</i>	55
ROZDZIAŁ 9	
<i>Biblijne argumenty na Boże stworzenie</i>	61
ROZDZIAŁ 10	
<i>„Biblijne” pochodzenie innych religii</i>	67
ROZDZIAŁ 11	
<i>Pochodzenie współczesnej ludzkości</i>	75
ROZDZIAŁ 12	
<i>Ziemia – młoda czy stara?</i>	81
ROZDZIAŁ 13	
<i>Kiedy żyły dinozaury?</i>	89
ROZDZIAŁ 14	
<i>Biblijny Potop: fakt czy legenda?</i>	97
ROZDZIAŁ 15	
<i>Historia budowy Arki Noego</i>	107
ROZDZIAŁ 16	
<i>Zabobony, gusła i pogańskie wierzenia</i>	115
ROZDZIAŁ 17	
<i>Media głównego nurtu a moralność i etyka</i>	121
ROZDZIAŁ 18	
<i>Grzech</i>	127
ROZDZIAŁ 19	
<i>Rozproszenie ludzkości</i>	133

ROZDZIAŁ 20	
<i>Rasy człowieka i korzenie rasizmu</i>	139
ROZDZIAŁ 21	
<i>Antysemityzm i Protokoły Mędrców Syjonu</i>	147
ROZDZIAŁ 22	
<i>Czy idziemy do nieba?</i>	153
ROZDZIAŁ 23	
<i>Niebo i droga do niego</i>	159
ROZDZIAŁ 24	
<i>Piekło i droga do niego</i>	167
ROZDZIAŁ 25	
<i>W poszukiwaniu świętego Graala ewolucji</i>	177
ROZDZIAŁ 26	
<i>Panspermia</i>	183
ROZDZIAŁ 27	
<i>Korzystne mutacje</i>	189
ROZDZIAŁ 28	
<i>Czy człowiek jest zwierzęciem?</i>	197
ROZDZIAŁ 29	
<i>Aborcja</i>	205
ROZDZIAŁ 30	
<i>Etyka in vitro</i>	211
ROZDZIAŁ 31	
<i>Kwestia homoseksualizmu</i>	217
ROZDZIAŁ 32	
<i>Argumenty eutanazji</i>	225
ROZDZIAŁ 33	
<i>Idealne małżeństwo</i>	231
ROZDZIAŁ 34	
<i>Moralność i etyka</i>	237
ROZDZIAŁ 35	
<i>Polityczne manipulowanie małżeństwem</i>	245
ROZDZIAŁ 36	
<i>Wielki Wybuch</i>	251
ROZDZIAŁ 37	
<i>Zastrzeżenia wobec teorii Wielkiego Wybuchu</i>	257
ROZDZIAŁ 38	
<i>Psychologiczne aspekty poglądów ewolucji i biblijnego kreacjonizmu</i>	265
ROZDZIAŁ 39	
<i>Decyzja</i>	273

Podziękowania

Redaktorzy tej książki pragną podziękować za twórczą współpracę producentowi programu telewizyjnego Antidotum – Robin Yabsley, kierownikowi produkcji – Ryszardowi Kobusowi i producentowi dźwięku – Wojciechowi Białoskórskiemu, autorce zdjęć na okładkę tej książki – Elizie Świtalskiej, a także całemu zespołowi ekspertów i wszystkim osobom biorącym udział w sondażach wykorzystanych do naszego programu i książki. Specjalne podziękowania za współpracę naszemu wydawcy – Markowi Świtalskiemu, a także podziękowania dla mgr. inż. Henryka Paszkowskiego i mgr. Waldemara Zielińskiego oraz sponsorom: Ewie Star, Jadwidze Białeckiej, zborowi Kościoła Zielonoświątkowego w Gdańsku „Radość Życia”, Instytutowi Wydawniczemu Compassion. Dziękujemy także Biblijnemu Towarzystwu Kreacjonistycznemu i Chrześcijańskiemu Instytutowi Apologetycznemu za współpracę merytoryczną.

Przedmowa

Antidotum to książka oparta na serialu telewizyjny pod tym samym tytułem poświęconym zagadnieniom związanymi z Biblią, religią, nauką, wychowaniem dzieci i młodzieży, postawami społeczno-politycznymi i z trendami filozoficznymi postmodernizmu kształtującymi współczesne środowiska społeczne i mniejszości narodowe.

Zadaniem tego publikacji jest wpłynięcie na poglądy Polaków w oparciu o rzetelne fakty kontrastując je z szeroko przyjętym i zaakceptowanymi mitami, przesadami, oraz nierzadko tendencyjnymi przekonaniami dość powszechnie propagowanymi przez współczesne media i niektóre ośrodki edukacji.

Antidotum jako program telewizyjny i w formie książkowej jest skonstruowane na bazie opinii ulicznych sondaży które następnie rozważone są przez ekspertów w zakresie ich wiedzy i doświadczenia przywołujących adekwatne fakty i dowody zarazem uwzględniających moralny i etyczny przekaz Pisma Świętego, bez względu na polityczną poprawność, w celu przekazania widzom i czytelnikom tak bardzo potrzebnej prawdy w dzisiejszym klimacie filozofii relatywizmu, według którego prawdziwość poglądów można ocenić w oparciu o osobisty światopogląd w kontekście systemów, w których żyjemy.

Biorąc pod uwagę, iż opinie wyrażone w sondażach mają charakter osobisty, nasi eksperci nie ustosunkowują się do poszczególnych wypowiedzi, nie krytykują ani celowo nie ośmieszają osób biorących udział w sondażach, ale raczej wyjaśniają i demaskują poglądy niezgodne z logiką i oczywistymi prawdami.

Antidotum jest także narzędziem ewangelizacji odkrywającym objawionego w Piśmie Świętym Boga, przedstawiającym możliwość nawiązania z Nim osobistej więzi, jaką On oferuje ludziom, Jego relację z ludźmi oraz istotną rolę jaką pełni On w życiu współczesnego człowieka.

Książka ta jest dziełem ludzi oddanych propagowaniu prawd zgodnych z moralnością i etyką Pisma Świętego. Nie jest to lektura promująca szczególne poglądy religijne, doktryny denominacyjne czy filozofie kościelne lub świeckie, ale raczej popularno-naukowa analiza zagadnień akademickich dotyczących nas wszystkich i współczesnych zagadnień życiowych powiązanych z Biblią i z Chrześcijaństwem.

Wiesław Białecki

Czy kiedykolwiek wydawało Ci się,
że wiesz już wszystko na dany temat,
a potem okazuje się,
że nie wiesz wszystkiego?

Antidotum na dezinformację jest Antidotum.

Skąd pochodzimy?

mgr Stanisław J. Sylwestrowicz

Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym, skąd się wzięło niebo? Jak powstał wszechświat i wszystko w nim zawarte? Biliony gwiazd, niezmierzone ilości galaktyk.. Gdzie zaczyna się kosmos i gdzie się kończy? Jak powstał Układ Słoneczny i nasza Ziemia, jedyna planeta pod Słońcem posiadająca odpowiednie warunki do życia? Jak powstało życie na Ziemi? Czy to pytanie nadal wymaga odpowiedzi? A może już wiemy, jak powstało życie na naszej planecie?

Na pytanie o pochodzenie życia na Ziemi otrzymaliśmy wiele rozbieżnych i czasem ze sobą sprzecznych odpowiedzi. Najprawdopodobniej powodem tego stanu rzeczy jest fakt, że poglądy ludzi w tej kwestii kształtowane są przez różne stanowiska jakie zajmują media, kościół czy instytucje oświatowe. Niebagatelnym jest też to, jak myślenie danej osoby zostało ukształtowane w środowisku rodzinnym.

„Prawdopodobnie połączył się tlen, węgiel i chyba wódór. Tak? I powstały aminokwasy. O, i chyba w ten sposób powstało życie na ziemi”.

„Wiadomo, nikt nic nie wie jeszcze w zasadzie tak dokładnie”.

„No jak to? Pan Bóg stworzył. Ja jestem katoliczką. To jest jasne dla mnie”.

„Z niczego pewnie. No, dużo rzeczy da się zrobić z niczego, więc Życie na ziemi pewne też tak powstało”.

„Cofnąć się do bardzo długich tysięcy lat. No bo to Biblia mówi co innego, kościół co innego”.

„Adam i Ewa tam zrobili co trzeba”.

„Myślę, że Bóg stworzył świat”.

„Adam i Ewa”.

„No to wyewoluowało jakoś z podstawowych form, które tam powstały w wodzie przy pomocy elektryczności jak pioruny uderzały często w tą wodę. To się rozwijało bardziej skomplikowane, skomplikowane... Jest tak, jak jest teraz”.

„Jehowa stworzył człowieka, według Biblii, i osoby, które są wierzące myślę, że uznają ten fakt”.

„Życie na ziemi powstało w wyniku przeróżnych przemian”.

„Pan Bóg stworzył. No bo tak było. Po prostu Tak jest. Mówię jak jest”.

„Bóg stworzył”.

„Niby Bóg zrobił i powstała ziemia”.

„Ewolucja, to do dzisiaj obserwujemy, że ona jednak trwa”.

„Proszę Pana, co my o tym wiemy? Co my o tym wiemy? I tylko, wie Pan, próbują zgadywać, udowadniać. Niestety to jest, wie Pan, zagadka, która nie będzie wyjaśniona”.

„Z małpy. Nie? Tak? No tak, chyba była małpa no i rozwijała się i powstało życie. A małpa z jakiegoś jednego zwierzątka, prawda? A co było przed małpą? – (pytanie reportera Antidotum). „Myślę, że żaba. Żaba była z kijanki najpierw i tak coraz większa, małpa no i życie”. A jak powstała ta kijanka? – (pytanie reportera Antidotum). „Bakterie się pewnie łączyły, no w jakiś sposób, większe organizmy powstawały, najpierw bakteria taka malutka, no i kilka

bakterii się łączyło, powstawał organizm, doszło do żaby i z żaby no małpa i my jesteśmy". A skąd ta bakteria? - (pytanie reportera Antidotum). „**Kometa z księżycą pewnie, albo z kosmosu przyleciała**”.

„Jakieś małe komórki, które zaczęły się łączyć pod wodą i tak powstały jakieś pierwsze organizmy żywe, które ewoluowały i w ten sposób powstały różne gatunki zwierząt i później ludzie, tak?”

„W drodze ewolucji – to chyba jasne przez ostatnie 13 mld lat od powstania wszechświata. Ponieważ jest to powszechnie przyjęty pogląd naukowy, nie widzę żadnego powodu żeby mu nie wierzyć. Myślę, że to zadaniem nauki jest dostarczanie przekonujących dowodów na to czy świat działa tak, jak model przewiduje”.

Podstawowym egzystencjalnym pytaniem ludzkości jest: skąd pochodzimy? Przez wieki odpowiedzi na to pytanie próbują nam dać filozofowie, religie świata oraz nauka. Jednakże spór o to, jak z tym jest naprawdę, trwa do dzisiaj i nie ma jednego zadowalającego wszystkich orzeczenia. Spór ten jest widoczny w opiniach osób biorących udział w naszych sondażach przeprowadzonych na ulicach Gdańska. Jedni twierdzą, że wszechświat i życie na Ziemi pochodzi od Boga Stwórcy, czego dość szczegółowy opis znajdujemy w pierwszym i drugim rozdziale Księgi Rodzaju, w Starym Testamencie. Inni zaś przypisują powstanie świata i życia Wielkiemu Wybuchowi i ewolucji, wierząc w to, że życie mogło powstać na skutek przemiany nieożywionej materii pod wpływem energii dostarczonej z wyładowań atmosferycznych. Pozostali zaś wyrazili opinię, że to Bóg stworzył ewolucję, którą posłużył się w rozwoju życia na Ziemi.

Niemniej jednak nie tylko środowisku naukowym można zauważyć podobne rozbieżności. Ewolucję w tendencyjny sposób uważa się za naukę, gdyż jest określona terminami naukowymi, natomiast kreacjonizm biblijny za religię lub za legendę lub mit, gdyż jest oparty na zapisie biblijnym. Nawet wśród osób uważających się za chrześcijan kreacjonizm biblijny jest traktowany z przymrużeniem oka. Wielu ludzi jest więc przekonanych o tym, że spór o prawdę na temat pochodzenia świata i życia jest debatą pomiędzy nauką a re-

ligią. Jednakże należy zauważyć, iż błędem jest traktowanie sporu „ewolucja-stworzenie” jako polemiki nauki z religią. W rzeczywistości oba stanowiska są w swej istocie przekonaniem religijnymi. Także nie wszyscy naukowcy podpisują się pod poglądem neodarwinistycznym.

Ewolucja jest sformułowana w postaci teorii naukowej, jednakże nauka wciąż nie udowodniła jej prawdziwości. Dekady badań nad bakteriami czy muszkami owocowymi nie wyprodukowały niczego oprócz bakterii i muszek owocowych. A przecież umiemy zintensyfikować czynniki generujące mutacje w tych organizmach (CO STANOWI RZEKOMY CZYNNIK POPYCHAJĄCY EWOLUCJĘ DO PRZODU), więc nie można się już zasłaniać wymówką, że eksperyment trwał zbyt krótko! Co ciekawe, im więcej wiemy na temat organizmów żywych, tym częściej napotykamy na problemy, które zdecydowanie opierają się naturalistycznemu wyjaśnieniu – chociażby istnienie cyfrowo kodowanej informacji w komórkach wszystkich stworzeń, np. w kodzie zawartym w DNA, kodzie białek histonowych itd.

Weźmy za przykład kwestię abiogenezy, czyli powstania życia z nieożywionych związków chemicznych. Właśnie abiogeneza jest ogromnym problemem dla naturalizmu. Abiogenezę łatwo zdefiniować, porównując ją z biogenezą. Nauka obserwuje powszechne prawo biogenezy, **mówiące, że tylko życie rodzi życie**, względem tego prawa nie znamy żadnych wyjątków. Jeśli więc ktoś twierdzi, że materia **nieożywiona** wykształciła pierwszą formę życia, to musi przedstawić na to mocne dowody, bo to dopiero byłby przypadek abiogenezy.

Nad tym tematem pracują całe zespoły naukowców, którzy sami przyznają, że ogrom złożoności i wyspecjalizowania wszystkich niezbędnych procesów i elementów, jakie są potrzebne do funkcjonowania najprostszego organizmu, powoduje, że wszystkie dotychczasowe scenariusze powstania życia są nie tylko niesatysfakcjonujące, ale tak naprawdę prowadzą w ślepy zaułek. I nie mówię tu o opiniach mediów popularno-naukowych, bo takie zwykle są nadmierne optymistyczne, ile o przekonaniu panującym wśród światowej czołówki specjalistów badających zagadnienia abiogenezy, jak nieżyjącego już Leslie Orgela, Alberta Eschenmosera czy Stevena Manna.

Ale czy nie jest już powszechnie uznane za fakt, że abiogeneza i następujące po niej zmiany ewolucyjne wyjaśniają nam fenomen życia? Media często dają nam do zrozumienia, że to już tylko kwestia czasu, kiedy wszelkie zagadki związane z pochodzeniem życia będzie można wyjaśnić bez odwoływania się do nadprzyrodzonego Stwórcy. Jednak rośnie liczba naukowców, którzy coraz głośniej wyrażają swoje rozczarowanie stanem prac nad abiogenezą czy zasadą neodarwinizmu. Wystarczy posłuchać tego, o czym w kularach dyskutują biolodzy. Na przykład na Uniwersytecie w Oxfordzie, kiedy mówią o odkrywanym inteligentnym zamyśle w procesach i miniaturowych maszynach biologicznych organizmów żywych. I co ciekawe, podczas gdy na wiodących uczelniach na świecie gorątkowo pracuje się nad teorią, która zastąpiłaby darwinizm, to w naszych podręcznikach szkolnych i akademickich teoria ewolucji nauczana jest tak, jak gdyby była udowodnionym prawem natury.

Coraz więcej argumentów przemawia za tym, że powinniśmy wrócić do kreacjonistycznej koncepcji pochodzenia życia. Za kreacjonistyczną wizją pochodzenia wszechświata i człowieka opowiada się przede wszystkim Biblia. Niedwuznacznie i autorytatywnie wypowiada się ona co do tego, kto i jak stworzył ten świat, organizmy żywe, a zwłaszcza człowieka. Tak więc wszelkie próby pogodzenia naturalistycznego poglądu na powstanie świata i życia z Biblią to wielkie nieporozumienie. Niebagatelną kwestią jest tu czas pojawienia się człowieka na ziemi – według Pisma Świętego miało to miejsce na początku dziejów świata, a to stoi w jaskrawej sprzeczności z teorią naturalizmu. Jednak kreacjonizm poparty jest również ogromem materiału dowodowego z dziedzin naukowych takich jak geologia, paleontologia, genetyka – choć powszechny pogląd jest taki, że powyższe działy wspierają właśnie ateistyczny ewolucjonizm. Wszystko zależy od przyjmowanych założeń i interpretacji wyników badań. Musimy pamiętać, że tak naturalistyczna, jak i kreacjonistyczna interpretacja danych nauki musi być przyjmowana na wiarę. Bo nikt nie formułuje tez bez ram światopoglądowych, a te albo będą teistyczne, albo ateistyczne – i muszą być przyjęte przez wiarę, tyle że racjonalne przesłanki, by przyjąć teizm są znacznie bardziej przekonujące. Świat nauki wciąż dostarcza nam nowych dowodów, rewiduje poprzednie teorie, hipotezy i konstruuje modele ilustrujące to, jak

może zachodzić zmienność z dziedziczeniem, ale to pokazuje tylko, że debata między zwolennikami teorii stworzenia a obrońcami teorii ewolucji wciąż trwa.

I tu nasuwa się pytanie: czy środowiska naukowe, a w szczególności te, które wciąż uznają perspektywę ewolucyjną, mają jednoznaczne wytłumaczenie, skąd pochodzi życie, czy może jednak w tej kwestii wciąż panuje tam spór i trwa debata?

Debata na temat zagadki pochodzenia życia

Aleksander Barański

Wielu ludzi uważa, że zagadka pochodzenia życia jest już dostatecznie wyjaśniona za pomocą teorii ewolucji i abiogenezy. Tym samym nie widzą miejsca dla debaty w tej kwestii. Czy jednak mają oni rację? Większość osób w naszym ulicznym sondażu nie miało pojęcia o tym, że w środowiskach naukowych nadal toczy się debata w kwestii pochodzenia świata i życia. Niemniej niektórzy podejrzewali istnienie takiej debaty. Dwie osoby wyraziły pogląd, że debata o pochodzeniu życia jest zakończona i jakakolwiek dyskusja na ten temat jest bezprzedmiotowa, gdyż teoria ewolucji wyjaśnia te kwestie. Nie jest to jednak zgodne z samą teorią ewolucji, gdyż ta określa tylko rzekomy rozwój życia na Ziemi i nie jest w stanie wyjaśnić jego pochodzenia – formalnie zagadnienie pochodzenia życia nie wchodzi w zakres teorii ewolucji biologicznej.

A zatem opinie ludzi biorących udział w naszym sondażu na temat istnienia naukowej debaty w temacie pochodzenia życia na Ziemi są szeroko zróżnicowane.

„Debata i spór zawsze będą istnieć. Oczywiście zależy teraz co rozumiemy przez sformułowanie, stworzenia życia, ponieważ w ciągu tego stworzenia świata czy też nie, jest dużo kwestii, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi, bądź też nie może być odpowiedzi, natomiast trzymając się dalej podejścia naukowego, to każda strona, która twierdzi, że coś stało się w pewien sposób, musi to udowodnić, nie odwrotnie. To nie jest, moim zdaniem, do udowodnienia tego, że coś się nie stało”.

Następnie, para osób (chłopak i dziewczyna) w naszym sondażu prowadzi własną debatę na zadany temat.

„Nie ma dyskusji”.

„Jak to nie ma dyskusji?”

„No bo ewolucjonista nie będzie przekonany przez kreacjonistę i na odwrót”.

„No to tak. Mówiąc o założeniach takich książkowych, to jak najbardziej. Ale mnie się wydaje, że to ciągle się rozwija. Cały czas wchodzi nowe fakty, o które można się cały czas spierać. Jak najbardziej. Jak na każdym polu naukowym. To ciągle się rozwija, ciągle poznajemy coś nowego”.

Kolejny rozmówca, mężczyzna, był bardzo pesymistyczny i przyznał się do braku wiedzy w tym temacie:

„Nie wiem, nie interesowałem się na temat poglądu środowisk naukowych na ten temat, proszę pana. Mnie się wydaje, że jest tylko ta, że one uznają tylko teorię ewolucji. Nawet nie wiedziałem, że istnieje wciąż taka debata”.

Kolejny zaś mężczyzna bez sarkazmu wydał wprost politycznie niepoprawną opinię:

„Istnieje debata i spór, ponieważ ludzie z tytułami naukowymi, włącznie z tytułem profesorów, wypowiadają się, że oficjalnie negują teorię ewolucji, natomiast często nie chcą, nie chcą powiedzieć tego głośno, ponieważ straciliby posady”.

Niezależnie od tych poglądów i jak odnoszą się do tego zagadnienia popularne media, debata o pochodzeniu życia na Ziemi trwa i jest zaogniona jak nigdy dotąd. Z jednej strony nieunikniony rozwój cywilizacji i postępu naukowego sprawia, że w każdym pokoleniu przybywa nowych i dociekliwych naukowców, którzy nie są usatysfakcjonowani konkluzjami wyprowadzonymi z badań swoich mistrzów, mentorów i nauczycieli, więc ponownie analizują materiały dowodowe. Wykorzystując do tego nowe technologie i narzędzia dostępne w danej dziedzinie nauki, podważają oni tezy fundamentów swojego wykształcenia. Korygują je lub tworzą nowe w celu wyjaśnienia zjawisk i praw, na których Bóg zbudował ten świat. Postęp ten nie przemawia na korzyść ewolucyjnego modelu darwinowskiej teorii pochodzenia świata. Przemawia na rzecz Inteligentnego Projektu i Projektanta, czyli Boga Stwórcy jako najbardziej prawdopodobnego wytłumaczenia genezy życia na Ziemi. Z drugiej strony debata jest standardowym i sformalizowanym sposobem pracy naukowców na całym świecie i to właściwie we wszystkich dziedzinach. To właśnie ona zmusza naukowców do wysiłku intelektualnego i badawczego, umożliwiając weryfikację wyników ich pracy. Bez tego elementu współczesna nauka nie mogłaby się rozwijać. Inaczej wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o informację funkcjonującą w sferze publicznej: odbiorcy programów telewizyjnych czy uczniowie w szkołach przeważnie otrzymują jedną wizję danego zagadnienia. O ile w miarę dobrze to się sprawdza w przypadku nauk ścisłych, staje się co najmniej problematyczne w przypadku np. nauk historycznych. A warto zauważyć, że spór przeważnie nie dotyczy tylko szczegółów, ale całych hipotez czy teorii.

W przypadku debaty o pochodzeniu życia w świecie nauki sprawa jeszcze bardziej się komplikuje, ponieważ oprócz kwestii czysto naukowych mamy do czynienia z dyskusją światopoglądową. W świecie zachodniej nauki króluje obecnie światopogląd naturalistyczny, który wymusza wyjaśnianie otaczającego nas świata bez odwołania do tzw. sił ponadnaturalnych, nawet gdy takie odwołanie jest konieczne.

Każdy światopogląd znacząco wpływa na interpretację dowodów. W sferze publicznej rzadko jednak dokonuje się rozgraniczenia pomiędzy dowodem i jego interpretacją. Można zobrazować to na

przykładzie niemal każdej skamieliny: możemy określić gdzie i kiedy została ona wydobyta. Po kształcie możemy ocenić, że jest to zwierzę, które żyło kiedyś i w wyniku procesu fosylizacji stało się skamieliną. Ale nikt z nas nie był obecny przy jej powstawaniu. Jeżeli ktoś przyjmuje światopogląd naturalistyczny, stwierdzi, że zwierzęta te wyginęły 250 milionów lat temu i co najmniej tyle lat temu powstała ta skamielina. Ktoś, kto przyjmuje biblijną oś czasu jako wiarygodny układ odniesienia opisywanych w niej wydarzeń, to określi jej wiek tylko na kilka tysięcy lat. Każdy z tych naukowców będzie miał oczywiście argumenty merytoryczne przemawiające za swoim stwierdzeniem.

Przejawy dominacji naturalistycznego światopoglądu widzimy wyraźnie w sferze publicznej, gdzie przedstawia się abiogenezę i teorię ewolucji jako niepodważalne fakty naukowe, w pełni logiczne, spójne, udowodnione i nieposiadające znaczących luk. To znaczy, iż pomimo, że debaty istnieją w świecie nauki, media głównego nurtu ignorują te luki i podają do wiadomości swoją tendencyjną wersję stanu wiedzy o świecie, nazywając ją naukową. O samej debacie natomiast milczą. Debata ta jednak istnieje. Luki też. Wracając do wątku abiogenezy, część naukowców dostrzega w niej poważne braki, których nie da się zignorować. Na przykład naturalista, profesor Jack William Szostak, laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii lub medycyny, w wywiadzie udzielonym w 2009 roku „Gazecie Wyborczej” stwierdza, że **„Niestety, jeśli chodzi o początki życia, ciągle wiemy tyle co nic”**. A skoro nie wiemy prawie nic, to pozostaje nam wiara, co profesor Szostak potwierdza w innym miejscu wywiadu, mówiąc: **„Jestem przekonany, że prędzej czy później wypełnimy wszystkie luki i odtworzymy prostą i logiczną ścieżkę, po której stąpało życie na Ziemi”**.

Za każdym razem kiedy ktoś ogłasza, że odnalazł brakujące ogniwo, szczególnie to w rzekomej ewolucji człowieka, media akceptują to bez pytań i opinii tych, którzy w świecie nauki mogliby zaprzeczyć autentyczności takiego znaleziska. W pewnym sensie cieszę się z takich ogłoszeń. Od 150 lat ciągle słychać że „wreszcie odkryto brakujące ogniwo”, „niepodważalne dowody na brakujące ogniwo, potwierdzające teorię ewolucji”. Samo słowo „wreszcie” oznacza, że odkrywcy ciągle nie są pewni tego, co mówią i ciągle muszą so-

bie i światu to udowadniać. A mówiąc poważnie, sami redaktorzy i dziennikarze są już wychowani na teorii ewolucji, ufając po prostu tylko ewolucyjnym naukowcom. Poza tym media uwielbiają sensacyjne informacje, nie zajmując się późniejszą weryfikacją tego co już zostało opublikowane, i nie dostrzegają toczącej się wokół tych zagadnień debaty. Tymczasem często okazuje się, że dane odkrycie nie jest tym, za co je pierwotnie uważano. A sensacja medialna pozostaje i często żyje swoim życiem. Klasycznym przykładem jest mit, że DNA człowieka jest w 99% zgodne z DNA szympansa – w świecie naukowym dawno podważony, za to ciągle żywy w świadomości ludzi.

Oczywiście należy tutaj zadać sobie pytanie, czy taka debata jest społecznie potrzebna i czy media popularnego nurtu powinny ją ułatwiać? Debata typowo naukowa powinna raczej pozostać w sferze akademickiej. Wymaga ona posiadania specjalistycznej wiedzy i znajomości fachowego słownictwa. Rolę mediów widziałbym raczej w upowszechnianiu informacji o tym, że wiedza nie jest raz na zawsze zamknięta i cały czas podlega weryfikacji. Warto więc położyć nacisk na solidność i aktualność przekazywanych informacji. Dotyczy to również podręczników szkolnych, gdzie wciąż naucza się o ewolucyjnym pochodzeniu życia. W ogóle nauka przyrodnicza jest nauczana na podstawie przestarzałych podręczników, gdzie informacja jest daleko w tyle za tym, co obecnie dzieje się w nauce, a o alternatywnych teoriach nawet się nie wspomina. Tym samym wychowuje się pokolenia ludzi niedoinformowanych, czy może ściślej – zdezinformowanych. Zresztą żyjemy w czasach, gdy nawet w wielu kościołach naucza się o stworzeniu świata przez Boga w powiązaniu z darwinowską ewolucją, co podważa autorytet Biblii i chrześcijaństwa. Wynika to czasami z niewiedzy, a przeważnie po prostu z pragnienia zachowania poprawności politycznej.

Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia. (2 List do Tymoteusza 1:7)

Nauczanie z Księgi Rodzaju

mgr Zbigniew Gadkowski

Przetłumaczona na ponad 450 języków Biblia jest pierwszą drukowaną książką i największym bestsellerem wszechczasów. Ten wyjątkowy zbiór 66 ksiąg, napisany przez 44 autorów, natchniony przez Ducha Świętego, otwiera Księgę Rodzaju, która na początku mówi o stworzeniu świata i życia na Ziemi.

Kto napisał Księgę Rodzaju? Niektórzy twierdzą, że jej autorem był Mojżesz, gdyż jemu przyznaje się autorstwo żydowskiego Pięcioksięgu, tzw. Tory. Nie jest to jednak cała prawda, ponieważ Mojżesz co prawda był autorem od 2 do 5 księgi, ale Księgę Rodzaju tylko zredagował z materiałów zachowanych przez Żydów w Egipcie, a przekazanych pokoleniom Abrahama przez Patriarchów Starego Testamentu z tzw. linii mesjańskiej potomków Adama.

Adam otrzymał swoje pierwsze zadanie: miał nazwać wszystkie zwierzęta lądowe, czyli wszystkie stworzone gatunki wraz z ptakami, a było ich co najmniej około dwóch tysięcy. Od razu widać, że było to przedsięwzięcie na skalę naukowca. Jak wiemy, Adam poradził sobie z tym zadaniem szybko i bez większego trudu. Adam, od chwili gdy został stworzony, był inteligentnym i szybko, ponad wszelką miarę rozwijającym się intelektualnie mężczyzną. Nie tylko potrafił tworzyć słowa, ale także je zapamiętywać, prawdopodobnie

umiał też pisać. Posługiwał się poprawnym systemem gramatyczno-leksykalnym. Niewątpliwie uzasadniona jest teza, że Adam zapisał historię stworzenia świata przekazaną mu przez samego Boga, o którego istnieniu wiedział dzięki bliskiej relacji z Chrystusem. Jezus spędzał dużo czasu w ogrodzie Eden ze swoim nowym stworzeniem przed grzesznym upadkiem Adama. Jeżeli szukamy dowodu na istnienie Boga, to mamy świadectwo z pierwszej ręki, pochodzące od osoby, która Go osobiście znała i napisała o tym.

Jeżeli odrzucimy założenie istnienia pisma w czasach przedpotopowych, to bez wątplenia istniał przekaz ustny, który później, w czasach, które nastąpiły po Potopie, mógł zostać zapisany na tabliczkach. Narzuca się tu jednak wątpliwość co do jego dokładności. Od czasów Adama do Potopu Noego minęło mniej więcej 1650 lat. Jest to długi okres, w którym dokładność informacji mogłaby zostać zniekształcona lub częściowo zmieniona lub zapomniana. Staje się tak, kiedy informacja przekazywana jest przez wielu ludzi bez weryfikacji, to jest usłyszenia jej oryginalnej wersji od osoby, od której ta informacja pochodzi. Nie było tak jednak w przypadku zapisu tego pierwszego, historycznego przekazu wczesnych dziejów ludzkości. Chociaż czas, w którym żyły pokolenia od Adama do Noego, to ponad 1600 lat, to pokoleń tych było tylko dziewięć. Adam żył 930 lat

„³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jako jego obraz, i dał mu na imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, była dziewięćset trzydzieści. I umarł”. (Księga Rodzaju 5)

Potomkowie Seta (130-1042) to: Enosz (235-1140), Kenan (325-1235), Mahalaleel (395-1290), Jered (460-1422), Henoch (622-987), najdłużej żyjący człowiek - 969 lat - Metuzelah (687-1656), Lamek, ojciec Noego (894-1651) i Noe, urodzony w 1056 roku po stworzeniu świata. Noe zmarł 450 lat po Potopie, w 2006 roku po stworzeniu świata, dwa lata przed urodzeniem się Abrahama, protoplasty dwunastu plemion Izraela i jego potomka w linii Sema. Wszyscy potomkowie Adama, od Seta do Lameka, ojca Noego, urodzili się za jego życia. Bez wątplenia musieli spotkać się z Adamem i usły-

szeć jego relację dotyczącą stworzenia świata przez Boga, bez potrzeby polegania na przekazach ustnych swoich ojców i dziadów. Jedynie Noe nie usłyszał tej relacji bezpośrednio z ust Adama. Mimo to prawdopodobnie musiał dowiedzieć się o tak ważnym historycznym wydarzeniu jak stworzenie świata i człowieka od Enosza, który był wnukiem Adama i synem Seta, była to więc informacja z trzeciej ręki. Także można założyć, że Noe kilkakrotnie słyszał ten przekaz od swoich sześciu dziadów z pominięciem Henocha. To dowodzi, że informacja zawarta w pierwszym i drugim rozdziale Księgi Rodzaju została zweryfikowana, co jest bardzo prawdopodobne, prawie nie do odrzucenia. Nie zapomnijmy tutaj o działaniu Ducha Świętego. Jak mówiliśmy powyżej Biblia została napisana przez 44 autorów i jest ona dziełem stworzonym pod wpływem i natchnieniem Ducha Świętego, a to wyklucza jakiegokolwiek pomyłki. Słowo Boże jest nieomyślne i jest wyrazem nieomyślności Boga. Noe po Potopie niewątpliwie zatroszczył się, aby wiedza o Bożym Stworzeniu i żywoty Patriarchów zostały przekazane poprawnie. Przez 450 lat miał okazję wielokrotnie dzielić się tą historią i weryfikować ją z kolejnymi pokoleniami ludzi żyjących po Potopie, których był protoplastą. Bez względu na to, czy informacja ta przetrwała do czasów, jakie nastąpiły po Potopie, ustnie czy w formie zapisu na tabliczkach, można bez wątpliwości stwierdzić, że zachowała się i została przekazana dokładnie i bez pomyłek. Następnym dowodem na to, że pismo istniało przed Potopem, jest długość tego okresu, bo było to aż 1650 lat. Biblia mówi o wysoko rozwiniętej kulturze, nauce, technologii, rzemiośle i sztuce tego okresu czasu. Już wtedy uprawiano rolę, ludzie zajmowali się hodowlą, różnego rodzaju rzemiosłem i zawodami, budownictwem, gdyż budowane były miasta, Noe skonstruował arkę. Wszystko to zapewne wymagało znajomości algebry i geometrii, a które z kolei nie mogą istnieć bez pisemnych liczb, symboli, liter i słów wraz z gramatyką i zasadami języka pisanego.

Pomimo ważności historycznej dla ludzkości i jej dużego znaczenia dla doktryny chrześcijańskiej, na ogół w ewangelicznych kościołach chrześcijańskich pomija się nauczanie z Księgi Rodzaju lub traktuje się ją z przymrużeniem oka jako mit czy legendę. Ale czy jest ona tak naprawdę istotna dla wiedzy współczesnego człowieka? Jak ważne jest nauczanie zawarte w Księdze Rodzaju?

W naszym sondażu okazało się, że np. dla Świadka Jehowy nauczanie z Księgi Rodzaju jest ważnym elementem w studiowaniu całego Pisma Świętego. Tak samo o potrzebie nauczania z Księgi Rodzaju wyrazili się katolicy, natomiast jak można się domyślić, dla naturalistów i racjonalistów jest to zbiór legend i podań, który nie ma praktycznego zastosowania, chociaż jedna osoba wyraziła się o Księdze Rodzaju jako o części kultury polskiej, a inna uważała, że jest to ciekawy zbiór poprawnych zachowań i wzorcowych moralności.

„Nie jest to aż tak istotne. Kto chce Pismo Święte weźmie, poczyta. Kto nie chce, to nie musi”.

„Nie dla wszystkich to jest ważne”.

„Wszystko co jest w Piśmie Święte jest dla mnie ważne”.

„Nie wiem. No mnie się wydaje, że bardzo ważne, no podobnie jak reszta Biblii”.

„Ja, jako dla Świadka Jehowy jest to bardzo ważna sprawa”.

„Jeśli o same treści, które tam są zawarte, to one są po to, aby powiedzieć jak mamy postępować, że mamy być po prostu dobrymi ludźmi”.

„Pod względem znaczenia, pod względem kontekstu jest istotna, ponieważ jest to podstawa naszej kultury, chociażby od czasów średniowiecznych to tam jest. To nie jest tekst, który powodowałby budowanie mojego przekonania o powstaniu świata czy tego typu rzeczy”.

„Tam są same dobre rzeczy. To jest bardzo ważne. No, to to jest jak baśń”.

„Na pewno uczy o świecie jak każda inna mądra księga”.

„To pytanie nie do nas, ale do kaznodziei jak ważne jest to nauczanie”.

Nikt jednak nie wyraził się o Księdze Rodzaju w sposób, w jaki można by powiedzieć, że ją czytał i studiował i miał przynajmniej ogólne pojęcie o jej doniosłym znaczeniu na tle innych ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Jedna osoba zapytana: **„Jak ważne jest nauczanie z Księgi Rodzaju?”** – odpowiedziała: **„Może to pytanie nie do nas, tylko do kaznodziei?”** – co wskazuje na przerzucanie odpowiedzialności, często zauważalne w społeczeństwie, za wybór

naszej wiedzy na osoby trzecie. Dzieje się to często z rodzicami, którzy za bardzo ufają w rzekomo dobry wybór wiedzy przekazywanej ich dzieciom przez instytucje oświatowe, gdzie często programy nauczania narzucane są odgórnie przez biurokratów według aktualnie panującej linii światopoglądowej ministerstwa edukacji.

A zatem jakie jest znaczenie tego nauczania? Ja mogę wymienić co najmniej pięć powodów, dlaczego należy nauczać treści Księgi Rodzaju, chociaż tych powodów jest o wiele więcej. Przede wszystkim Księga Rodzaju objawia nam Boga i to od razu w pierwszym wersie. Następnie objawia nam, kto i jak stworzył wszechświat i Ziemię, objawia stworzenie życia na Ziemi, stworzenie zwierząt i człowieka. Po tym dowiadujemy się o ludzkim upadku, grzechu i Bożym przekleństwie, aż wreszcie o Bożym planie odkupienia ludzkości i o zapowiedzi pierwszego przyjścia Jezusa Chrystusa na Ziemię. To są bardzo ważne podstawy dla doktryny chrześcijaństwa, bez których nie możemy w pełni zrozumieć przesłań i nauki Nowego Testamentu. Ale jakie znaczenie ma to nauczanie dla współczesnego przeciętnego człowieka? Treści Księgi Rodzaju zawsze były istotne dla każdego pokolenia wierzących, tym samym są bardzo istotne dla współczesnych ludzi. Stamtąd dowiadujemy się, skąd pochodzimy. Tam poznajemy atrybuty objawionego Boga, Jego miłość, prawość, niezmiennność i Jego cierpliwość dla ludzi. Z Księgi Rodzaju dowiadujemy o naszej historii, począwszy od Adama, aż do Noego, a jest to jedyne źródło najstarszej historii ludzkości. Po Potopie odkrywamy przodków i linie pochodzenia współczesnej ludzkości. Księga Rodzaju jest rzetelnym i pełnym zapisem początków historii świata i ludzkości. Objawia przyczynę grzechu i upadek Adama, a także Boży plan zbawienia oraz ukazuje Jezusa Chrystusa jako przyszłego zbawiciela ludzkości.

Dziewiętnastowieczny zaciekły obrońca i propagator darwinizmu Thomas Henry Huxley, angielski zoolog, paleontolog i filozof, z wykształcenia lekarz, tak pisał o wiarygodności Starego Testamentu:

„Nie jestem w stanie pojąć, jak ktokolwiek nawet przez moment może wątpić w fakt, że przetrwanie bądź upadek chrześcijańskiej teologii zależy od historycznej wiarygodności Żydów-

skich Pism. Sama koncepcja Mesjasza czy Chrystusa jest nierozłącznie wpleciona w żydowską historię; rozpoznanie Mesjasza w Jezusie z Nazaretu opiera się na interpretacji fragmentów Pism Hebrajskich, które nie mają żadnej wartości dowodowej, o ile nie przypiszemy im historycznego charakteru”.

Tak więc nawet antyteista i naturalista Huxley docenił ważność autentyczności Księgi Rodzaju jako wiarygodnego zapisu historycznego i naukowego.

Ważne jest jednak to, z jakiej perspektywy na ten zapis patrzymy. Ateiści oczywiście będą obalać rzetelność zapisu Księgi Rodzaju, tak jak obalają przesłanie całej Biblii. Natomiast dla wierzących Księga Rodzaju jest znakomitym źródłem wiedzy i objawieniem Mesjasza, w którym, jak napisał Huxley, rozpoznajemy Jezusa z Nazaretu. Za historycznym charakterem Księgi Rodzaju przemawia jej styl narracyjny, a także wydarzenia historyczne poparte przez inne księgi Pisma Świętego, archeologię i historię świecką. Księga Rodzaju zapowiada przyjsie Jezusa Chrystusa, wiele następujących po niej ksiąg Starego Testamentu potwierdza tę zapowiedź, a Ewangelie w Nowym Testamencie są wystarczająco szczegółową kroniką tych wydarzeń. Jeżeli jako wierzący nie potraktujemy Księgi Rodzaju jako źródła prawdziwie historycznego, kulturowego i naukowego, to wtedy to, w co wierzyli prorocy Starego Testamentu i to czego nauczali Apostołowie Nowego Testamentu nie ma sensu, a samego Jezusa, który często odnosił się w swojej trzyletniej służbie do wersów z Księgi Rodzaju, musielibyśmy uważać za oszusta lub oszukanego, a naszej zbawienie i odkupienie na krzyżu za fikcję. Oczywiście tak nie jest i dlatego ta Księga jest solidnym źródłem historycznym, czego obawia się Szatan i dlatego też użył Huxleya i używa innych, i to nawet w samym Kościele, do zasiewania w naszych sercach takich ziaren zwątpienia i niewiary, co powoduje, że w kościołach chrześcijańskich zaniedbuje się wykładania Księgi Rodzaju.

Prawdą jest, że w kościołach ogólnie nie naucza się Starego Testamentu, gdyż jest w nich samych mało znawców tej części Biblii. Stary Testament w zdecydowanej większości znają specjaliści badający te zagadnienia i niektórzy kaznodzieje. To oczywiście nie powinno być wymówką dla przytłaczającej grupy pastorów kościołów chrze-

ścijańskich. W samej Polsce jest wystarczająco wielu znawców Starego Testamentu, a także specjalistów od Księgi Rodzaju, rozdziałów 1-11, aby w różnych denominacjach kościoła chrześcijańskiego mieli „pełnoetatowe zajęcie” w wykładaniu tych treści.

Natomiast dla zwykłych ludzi Księga Rodzaju i Stary Testament kojarzy się z krwawymi wydarzeniami i bezlitosnym Bogiem, a Nowy Testament widziany jest przez pryzmat miłości Boga. Dlatego ludzie wolą czytać Nowy Testament, a różnego rodzaju nauczyciele w zborach koncentrują się tylko na przesłaniu Nowego Testamentu, nie posiadając dobrej albo żadnej wiedzy Ksiąg Żydowskich. Musimy pamiętać o tym, że całość Biblii to Stary Testament, począwszy od Księgi Rodzaju, i Nowy Testament kończący się na Apokalipsie. Natomiast kościoły powinny mocno wyeksponować Księgę Rodzaju, bo przecież tam, jak wspomniałem wcześniej, jest opisany początek naszej planety, początek ludzkości i jest ona podstawą w nauczaniu naszej wiary. Bez treści Księgi Rodzaju, a szczególnie rozdziałów 1-11 przesłanie Ewangelii i misja Jezusa nie miałaby sensu i chrześcijaństwo byłoby jeszcze jedną, pozbawioną sensu religią, jaką jest na przykład Islam.

¹¹ I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami ¹² dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, ¹³ aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.¹⁴ [Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵ Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest Głową - ku Chrystusowi. ¹⁶ Z Niego całe Ciało - zespalone i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary - przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. (List do Efezjan 4)

Decyzja

Wiesław Biatecki

Předstawione i rozważone w tej książce biblijne i naukowe fakty, poparte materiałem dowodowym pochodzącym z wyników badań naukowców w większości o przekonaniach ewolucyjnych, a przedstawione przez naszych ekspertów, duchownych i chrześcijańskich naukowców bezsprzecznie wskazują, że w dzisiejszym świecie prawda nie jest najbardziej pożądanym i propagowanym „towarem” w światowych ośrodkach oświaty i w masowych środkach przekazu (tzw. mediach głównego nurtu). Na to też wskazuje w naszych sondażach wiele wypowiedzi przeciętnych Polaków. Opinie ich zwykle oparte są jednak na tezach i teoriach filozofii modernizmu i postmodernizmu, które wykluczają istnienie Boga lub ograniczają go do jakiejś odległej świętości i inteligencji niezainteresowanej w naszym życiu lub nie istotnej dla tego świata. Jednakże absolutne prawdy i wiedza czerpana z Pisma Świętego są ponad trendami jakiegokolwiek ludzkiego myślenia i filozofii ludzkiej epistemologii. Biblia jest unikalnym, natchnionym przez Bożego Ducha zbiorem ksiąg, które są istotne dla życia każdego człowieka, bez względu na epokę, czas i pochodzenie, czy też poziom rozwoju technologicznego. Jest to jedyne źródło wiedzy, które bezwzględnie i autorytatywnie daje odpowiedź na

najbardziej nurtujące nas pytania: skąd pochodzimy, dokąd zdążamy oraz jaki jest cel i znaczenie naszego życia.

W książce tej autorzy, z całą pokorą odnosząc się do treści i prawd Pisma Świętego oraz do światowych osiągnięć akademickich, spróbowali dać czytelnikom odpowiedzi na te pytania i na wiele innych dotyczących naszej wiary, nauki i moralności. W dzisiejszym świecie trudno o niezależne, rzetelne i uczciwe odpowiedzi. Co ciekawe, prezentowane tutaj poglądy zostały zaczerpnięte z dostępnego każdemu z nas Pisma Świętego oraz z wiedzy akademickiej, która nie poszła na kompromis z paradygmatem neodarwinizmu. Odpowiedzi na te pytania są ważne dla naszej egzystencji, gdyż to one określają nasz światopogląd oraz stanowią treść i kierunek działania. Ustalają też, jaki mamy mieć wpływ na innych oraz definiują całe nasze życie, doczesne i pozagrobowe.

O tym skąd pochodzimy nie decydujemy my sami, ale to od naszej decyzji zależy nasza wiedza i chęć poznania i w co wierzymy, a w co nie. Od naszej osobistej, niewymuszonej decyzji, opartej na wolnej woli, zależy cel i znaczenie naszego życia oraz to, dokąd zmierzamy. Od tego zależy nasza odnowa życia duchowego z Bogiem i życie wieczne w blasku Jego chwały. Możemy też wybrać wieczną separację i wiekuistą egzystencję w głębi piekła. Wbrew temu, co twierdzą neodarwiniści i humaniści – że śmierć jest końcem wszystkiego, bądźmy świadomi, że po śmierci naszych ciał nasza egzystencja wciąż trwa, co prawda w nowej formie, ale w pełnej świadomości, jaką posiadamy tu na Ziemi.

Staraliśmy się też wykazać, że człowiek nie jest rezultatem niekierowanych, przypadkowych procesów lecz wynikiem celowego Bożego stworzenia i projektu. Jeśli jesteśmy dziełem Boga, to jesteśmy również Jego własnością, a zatem jesteśmy przed Nim moralnie odpowiedzialni.

Skoro jednak wszyscy zostaliśmy również dotknięci skutkami upadku naszych historycznych pra-rodziców i złamaliśmy Boże prawo, to jesteśmy obiektywnie winni przed Bogiem. I nie chodzi jedynie o międzyludzki wymiar naszych win, gdy np. kogoś skrzywdziliśmy, ale każdym aktem nieposłuszeństwa sprawiliśmy to, że jesteśmy przestępcami wobec samego Boga.

Jest jednak rozwiązanie – ten sam święty Bóg jest również Bogiem miłosiernym i w osobie Jezusa Chrystusa dostarczył rozwiązanie dla naszego problemu winy. Boży Syn cierpiał jako ofiara zastępcza za nas i każdy, kto położy w nim ufność i podda się Mu jako Panu i Zbawicielowi otrzyma za darmo przebaczenie wszystkich swoich grzechów – jakimi by one nie były!

Dlatego też, drogi czytelniku, ty też stoisz przed tą decyzją, rozważ ją uważnie i podejmij ją już teraz, bo teraz to jest dzień twojego zbawienia, teraz jest czas twojego pojednania z Bogiem i teraz jest moment aby okazało się, czy i twoje imię było od założenia świata wpisane do Księgi Baranka. Nie odkładaj tej decyzji na potem, bo wtedy może być już za późno. Wielu ludzi podjęło tę właściwą decyzję i dzisiaj żyją z nadzieją i pewnością przyszłości życia wiecznego. Każdy z autorów tej książki w pewnym momencie swojego życia podjął taką decyzję. Wszyscy ci ludzie żyją w świecie wypełnieni wartościami duchowymi i mają prawdziwą wiedzę o ludzkiej egzystencji.

Jeżeli powyższe słowa zachęty poruszyły twojego ducha i książka ta zainspirowała twój umysł, to w szczerości swojego serca zwróć się do Boga poniższą modlitwą i oddaj swoje życie Bogu, a będziesz zbawiony. Nic innego nie musisz robić, bo nie jesteś w stanie w najmniejszym stopniu zasłużyć na swoje zbawienie. W 100% wysłużył je Jezus Chrystus na krzyżu ponosząc karę w zastępstwie nas, grzeszników. Gdy powierzysz swoje życie Bogu pozostanie ci trwanie w wierze w zbawienie twojego ducha przez ofiarę niewinnej krwi Jezusa Chrystusa. Oto przykład takiej modlitwy:

Ojcze Niebiański,

Przychodzę do Ciebie w modlitwie, prosząc o przebaczenie moich grzechów.

Wyznaję moimi ustami i z wiarą w moim sercu, że Jezus jest Twoim Synem, moim Bogiem i moim Zbawicielem, który zmarł na krzyżu, abys Ty mógł mi przebaczyć i abym ja mógł mieć życie wieczne w Królestwie Niebieskim.

Ojcze, wierzę, że Jezus powstał z martwych, i proszę Cię teraz, Jezu Chryste, przyjdź do mojego życia i bądź moim Panem i Zbawicielem.

Żałuję za moje grzechy i proszę o przebaczenie. Od teraz będę czcił tylko Ciebie, każdego dnia przez całe moje życie!

Ponieważ Twoje Słowo jest prawdą, z przekonaniem w moim sercu wyznaję moimi ustami, że jestem nowo narodzonym i oczyszczonym przez Krew Jezusa!

W imię Jezusa Chrystusa, przyjmij mnie do swojego Królestwa i uznaj mnie za swoje dziecko. Amen.

Jeżeli modliłeś się szczerze, z wiarą i przekonaniem w swoim sercu, to Bóg przebaczył ci twoje grzechy, zaakceptował cię jako swoje dziecko i przyjął cię do swojego Królestwa i teraz możesz być pewny, że twoje imię zostało zapisane w Księdze Baranka, co jest w niebie zapisaną gwarancją twojego wiecznego życia. Jest to pierwszy krok w twoim nowym życiu i nie zaprzepaść decyzji twojego odnowienia duchowego. Wkrótce powinieneś zauważyć zmiany w swoim życiu, co jest powodem na to, że Bóg udzielił ci daru nowego narodzenia i zbawił cię. Zaczyniesz pragnąć lepiej poznawać Boga i Jego słowo jak również zaczniesz mieć inny stosunek do grzechu. To będzie potwierdzeniem, że jest to początek twojego życia jako nowo narodzonej istoty. Pamiętaj, że to dopiero pierwszy, choć najważniejszy krok w budowaniu osobistej relacji z naszym Zbawicielem.

Dla twojego harmonijnego wzrostu jako chrześcijanin zrób to, do czego poniżej zachęcamy:

1. Znajdź kościół ewangeliczny, wypełniony Duchem Świętym, w pobliżu miejsca zamieszkania.
2. Spotkaj się z pastorami tego kościoła i opowiedz im o twojej decyzji oddania życia Jezusowi. Oni poprowadzą cię dalej drogą zbawienia i budowy twojej osobistej relacji z naszym Stwórcą, Zbawicielem i Królem.
3. Poznaj naszego Boga poprzez czytanie Pisma Świętego; zaczynaj od Ewangelii Jana, która przedstawia Jezusa jako Boga, uczę relacji z Nim i o Jego miłości do nas.
4. Uczęszczaj na niedzielne nabożeństwa, przyjmij chrzest i buduj swój charakter na wzór Jezusa.

5. Przekaż tę książkę komuś bliskiemu i opowiedz mu o swojej decyzji – to będzie Twój udział w ewangelizacji świata i wypełnienie sensu Twojego życia.
6. Trwaj w wierze i nie poddawaj się już więcej pokusom świata, gdyż długość naszego doczesnego życia tutaj na Ziemi w porównaniu z życiem wiecznym jest jak najmniejszy ułamek długości istnienia iskiejki ognia.

Niech cię Bóg błogosławi i przez łaskę Jezusa Chrystusa pomoże ci wytrwać w wierze.

Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi! (List do Koryntian 13:13)

Do zobaczenia w niebie.

Biblioteka Instytutu Apologetycznego

A jednak w 6 dni: obalenie herezji
Wiesław Białecki

Czego nie wiedział Darwin
Wiesław Białecki

Czy istniały dinozaury?
Aleksander Barański

Dlaczego ateizm to urojenie
Michał Prończuk

Geneza życia
Wiesław Białecki

Homoseksualizm? STOP!
Wiesław Białecki

Kto ma żyć a kto nie!
Wiesław Białecki

Warto rozmawiać ze Świadcami Jehowy
Stanisław Jerzy Sylwestrowicz



Antidotum to książka oparta na serialu telewizyjnym pod tym samym tytułem poświęconym zagadnieniom związanym z Biblią, religią, nauką, wychowaniem dzieci i młodzieży, postawami społeczno-politycznymi i z trendami filozoficznymi postmodernizmu kształtującymi współczesne środowiska społeczne i mniejszości narodowe.

Zadaniem **Antidotum** jest wpłynięcie na poglądy Polaków w oparciu o rzetelne fakty kontrastując je z szeroko przyjętym i zaakceptowanymi mitami, przesadami, oraz niezrządkiem tendencyjnymi przekonaniai dość powszechnie propagowanymi przez współczesne media i niektóre ośrodki edukacji.



Sunshine Television
Biblijne Towarzystwo Kreationistyczne
Chrześcijański Instytut Apologetyczny

iw Instytut Wydawniczy
Compassion

ISBN 978-83-7978-102-7



9 788379 781027